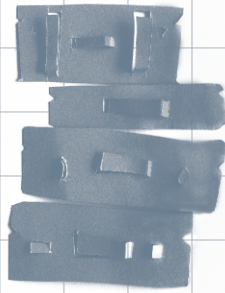


SCENARIUSZ POCHODZI Z PUBLIKACJI „EDUKACJA
GLOBALNA NA ZAJĘCIACH JĘZYKA POLSKIEGO
W GIMNAZJUM” WYDANEJ PRZEZ
CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ W 2015 ROKU
W RAMACH PROJEKTU „W ŚWIAT Z KLASĄ”
AKTUALIZACJA W RAMACH PROJEKTU
„ŚCIEŻKI DO CELÓW” W 2019 ROKU



MEHMET ZNALAZŁ W POLSCE DOM. FUNKCJA IMPRESYWNA JĘZYKA NA PRZYKŁADZIE LISTU OFICJALNEGO

Scenariusz, którego założeniem jest kształtowanie u młodzieży poczucia empatii i solidarności z uchodźcami i uchodźczyniami. Podczas pierwszej lekcji uczennice i uczniowie zapoznają się z zagadnieniem migracji i uchodźstwa, poznając autentyczne historie. Druga lekcja poświęcona jest formie listu oficjalnego. Przy tej okazji młodzież powtarza wiadomości na temat funkcji impresywnej języka, zapoznaje się z działalnością Amnesty International i pisze list oficjalny na temat praw człowieka w kontekście uchodźstwa.

Zagadnienia:

- ▶ Migracje
- ▶ Władza polityczna, demokracja i prawa człowieka

Czas trwania:

- ▶ 2 x 45 minut

Pytanie kluczowe:

- ▶ W jaki sposób pisanie listów może zmieniać świat?

Cele zajęć:

- ▶ Poznasz podstawowe pojęcia

związane z migracjami (emigracja, imigracja, uchodźstwo).

- ▶ Przypomnisz sobie cechy i formę listu oficjalnego.
- ▶ Napiszesz list oficjalny (list otwarty) na wybrany temat związany z zagadnieniem uchodźstwa.

Podstawa programowa dla szkoły ponadpodstawowej:

- ▶ II: 2, 2, 3, 3

Metody:

- ▶ Burza pomysłów

- ▶ Praca z tekstem

Formy pracy:

- ▶ Praca w parach
- ▶ Praca w grupach

Środki dydaktyczne i materiały:

- ▶ Załączniki
- ▶ Kartki A4
- ▶ Opcjonalnie: rzutnik, dostęp do Internetu

Cele Zrównoważonego Rozwoju:

- ▶ 10 Mniej nierówności



MIN

0

Wprowadzenie

6

6

10

4

PRZEBIEG ZAJĘĆ:**Pierwsza lekcja:**

1. Zrób krótkie wprowadzenie do tematyki uchodźstwa, proponując ćwiczenie, podczas którego młodzież będzie mogła wczuć się w sytuację osób, które z dnia na dzień znajdują się w nowej dla nich rzeczywistości. Jednym z jej elementów jest poznawanie nowego języka. Rozdaj uczniom i uczennicom karty pracy (załącznik nr 1; wystarczy po jednej na ławkę), dzięki którym dowiedzą się, jak to jest uczyć się czytania w nowym języku. Zadaniem młodzieży jest przeanalizowanie, co zabrali ze sobą Samira i Mahmud, uciekając z Syrii, w której toczy się konflikt zbrojny, a następnie odczytanie tego, co zabrała ze sobą Rima (zapis jest w języku arabskim). Zapytaj, jak młodzież czuła się, wykonując to zadanie; czy sprawiło im trudności, a jeśli tak, to z czego one wynikały.

! *Prawidłowa odpowiedź: 3 książki, chleb, 2 długopisy, 4 zdjęcia.*

2. Powiedz, że podczas dwóch najbliższych lekcji będziecie zajmować się zagadnieniem migracji i uchodźstwa. Wyjaśnij, na czym polega różnica między tymi pojęciami oraz między imigracją a emigracją. Możesz rozdać karty pracy zawierające pojęcia z zakresu migracji (załącznik nr 2; także po jednej na ławkę), prosząc młodzież o dopasowanie pojęć do ich znaczeń.

! **Migracje** to przemieszczenia różnych grup społecznych pomiędzy różnymi skupiskami ludności, np. pomiędzy krajami lub miastami, pomiędzy różnymi rejonami geograficznymi i państwowymi. Dzielimy je na przymusowe (gdy ktoś musi uciekać, np. z powodu prześladowań na tle politycznym lub religijnym) lub dobrowolne (gdy ktoś chce, ale nie musi wyjechać, np. w celach zarobkowych), legalne (gdy ktoś przemieszcza się legalnie i posiada dokumenty na legalny pobyt) i nielegalne (bez odpowiednich dokumentów) oraz na stałe (czyli bezpowrotne) i czasowe (powrotne).

! **Uchodźstwo** to specyficzna forma migracji; proces przemieszczania się i zmiany stałego miejsca zamieszkania osób, które są prześladowane lub zagrożone prześladowaniem z powodu „rasy, religii, narodowości, poglądów politycznych, przynależności do określonej grupy społecznej” (według konwencji genewskiej z 1951 roku, stanowiącej międzynarodowy dokument ONZ).

! **Imigracja** to przybycie do kraju w celu osiedlenia się lub długotrwałego pobytu. Imigrantkami i imigrantami są osoby, które przyjeżdżają do Polski.

! **Emigracja** to opuszczenie swojego kraju w celu osiedlenia się lub długotrwałego pobytu w innym kraju.

! Więcej informacji w tekście Kingi Białek „Migracje na świecie”: <http://bit.ly/MigracjeNaSwiecie>

Praca właściwa	22	12
	34	12
	40	6
Podsumowanie	45	5
		0
Wprowadzenie	5	5
	15	10
Praca właściwa	18	3
	33	15
	40	7
Podsumowanie	45	5

- Rozdaj uczniom i uczennicom historie uchodźców (załącznik 3 i 4) tak, aby osoby siedzące obok siebie czytały różne teksty. Poproś, aby po przeczytaniu tekstów każdy ułożył i zapisał pytania do swojego tekstu zgodnie z instrukcją.
- Po upływie wyznaczonego czasu poproś o to, aby uczniowie i uczennice wymienili się w ławce tekstami, przeczytali je i odpowiedzieli na pytania zadane przez koleżankę lub kolegę.
- Poproś młodzież o przedyskutowanie w parach przeczytanych tekstów.
- Zapytaj na forum, z jakimi wyzwaniem/problemami mierzą się uchodźcy i uchodźczynie i w jaki sposób można ich wspierać – docień wszystkie pomysły i zapisz je na tablicy. Podkreśl, że każdy z nas może podejmować działania wspierające uchodźców i uchodźczynie i wyjaśnij, że na kolejnej lekcji podejmiecie jedno z takich działań – napiszecie list oficjalny dotyczący problematyki uchodźczej i zastanowicie się, w jaki sposób pisanie takich listów może zmieniać świat.

Druga lekcja:

- Poproś uczniów i uczennice, aby w parach przypomnieli sobie cechy i formę listu oficjalnego. Zbierz odpowiedzi na forum, zapisz je na tablicy i poproś o przepisanie do zeszytu. Poproś młodzież o wymienienie znanych jej funkcji języka (informatywna, poetycka, metaforyczna, informatywna, impresyjna). Zastanówcie się wspólnie, które z tych funkcji są szczególnie istotne w formie, jaką jest list oficjalny.
- Zaprezentuj młodzieży wzór listu oficjalnego – otwartego (załącznik nr 5), który dotyczy tematyki uchodźczej (jest skierowany do ministra greckiego rządu). Rozdaj po jednym egzemplarzu na ławkę i poproś jedną osobę o odczytanie tekstu na głos. Poproś uczniów i uczennice o podkreślenie wyrażenia, w których dostrzegają funkcję impresyjną. Zapytaj młodzież, czy słyszała o organizacji Amnesty International; wyjaśnij, czym się zajmuje, i że jednym z obszarów jej działania jest pisanie listów. Możesz także przybliżyć inicjatywę Pilnych Akcji tej organizacji.

Amnesty International – międzynarodowa organizacja pozarządowa podejmująca działania na rzecz zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka na świecie. Promuje pokojowe akcje obywatelskie – m.in. pisanie listów do szefów i szefowych rządów, niestosujących się do praw zapisanych w Powszechnej deklaracji praw człowieka. Jej działalność w dużej mierze opiera się na pracy wolontariuszy i wolontariuszek, a swoją niezależność polityczną zachowuje m.in. dzięki utrzymywaniu się ze składek członkowskich i darowizn.

*Więcej informacji na temat działalności Amnesty International: <http://amnesty.org.pl/>;
Informacje na temat Pilnych Akcji: <https://amnesty.org.pl/uwaga-akcja/>*

- Poproś młodzież o wybranie tematu listu oficjalnego zainspirowanego wcześniejszymi lekturami i dyskusjami – na stronie Amnesty International możesz znaleźć trwające Pilne Akcje i poprosić, żeby uczniowie i uczennice dobrali się w 4-5-osobowe grupy i sami wybrali, jakim zagadnieniem chcą się zająć – jeśli aktualne Pilne Akcje nie dotyczą akurat tematyki uchodźczej, zachęć młodzież do wyboru innego tematu, który będzie dla niej ważny.
- Zaproś młodzież do napisania listu oficjalnego. Przypomnij, żeby odwoływała się do cech listu oficjalnego zapisanych w zeszycie. Poproś również o czytelne pismo – listy będą następnie poddane ocenie koleżeńskiej.
- Poproś młodzież o przekazanie listów koleżankom i kolegom z innej grupy i wzajemną ocenę. Możesz zaproponować metodę oceny zwaną „dwie gwiazdy, jedno życzenie”, czyli dwie mocne strony pracy oraz to, co wymaga poprawy lub zmiany.
- Wywieś napisane listy w widocznym miejscu. Jeżeli listy dotyczą trwającej Pilnej Akcji – zachęć do ich ostatecznego zredagowania, przepisania i wysłania. Podsumuj pracę, zadając młodzieży pytanie kluczowe: W jaki sposób pisanie listów może zmieniać świat?

PRACA DOMOWA:

1. Zachęć młodzież, żeby ostatecznie zredagowała napisane przez siebie listy i jeśli dotyczą one bieżących Pilnych Akcji Amnesty International, wysłała je do adresatów.
2. Poproś młodzież o udzielenie pisemnej odpowiedzi na pytanie kluczowe: W jaki sposób pisanie listów może zmieniać świat?

Źródła:

Amnesty International: www.amnesty.org.pl:

Amnesty International, Pilne akcje: <https://amnesty.org.pl/uwaga-akcja/>

Kinga Białek, „Migracje na świecie”: <http://bit.ly/MigracjeNaSwiecie>

Rafał Kostrzyński, „Mehmet znalazł w Polsce nowy dom”: <http://bit.ly/MehmetNowyDom>

Rafał Kostrzyński, „Syryjski konflikt zrujnował im życie, więc chcą je odbudować w Polsce”: <http://bit.ly/UNHCRSyryjskiKonflikt>

Materiały edukacyjne, UNHCR (po angielsku): <https://www.unhcr.org/teaching-about-refugees.html>

Amnesty Poland, „Życie w zawieszeniu – historia nastoletniego uchodźcy”: <http://bit.ly/ZycieWZawieszeniu>

Polecane materiały:

Materiały z programu "Rozmawiamy o uchodźcach" CEO: <https://migracje.ceo.org.pl/>

Patrycja Kopcińska scenariusz zajęć "Wielka emigracja po powstaniu listopadowym a migracje we współczesnym świecie", w: "Edukacja globalna na zajęciach historii w gimnazjum", Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2015: <http://bit.ly/WielkaEmigracja>

Joanna Kostrzewska scenariusz zajęć "Jesteśmy tacy sami. Ponadczasowe przesłanie wiersza Edwarda Stachury «Ite missa est»", w: Edukacja globalna na zajęciach języka polskiego w szkole podstawowej, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2018: <http://bit.ly/CEOTacySami>

Sylwia Międzybrodzka scenariusz zajęć "Dyskutujemy o migrantach i migrantkach w kontekście noweli Latarnik Henryka Sienkiewicza", w: Edukacja globalna na zajęciach języka polskiego w szkole podstawowej, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2018: <http://bit.ly/CEOMigranciLatarnik>

Załączniki:

Załącznik nr 1 – *Karta pracy: Czytam po arabsku*

Załącznik nr 2 – *Karta pracy: Migracje: pojęcia*

Załącznik nr 3 – *Materiał pomocniczy: Historia Mehmeta*

Załącznik nr 4 – *Materiał pomocniczy: Historia Żawiego*

Załącznik nr 5 – *Materiał pomocniczy: Wzór listu oficjalnego*

ZAŁĄCZNIK NR 1 – KARTA PRACY

CZYTAM PO ARABSKU

Dzięki temu krótkiemu ćwiczeniu dowiecie się, jak to jest uczyć się czytania w nowym języku – w tym przypadku arabskim. Przeczytaj, co Samira i Mahmud wzięli ze sobą, opuszczając Syrię, a następnie sprawdźcie, co zabrała ze sobą Rima.

Samira, matka Mahmuda, zabrała ze sobą:



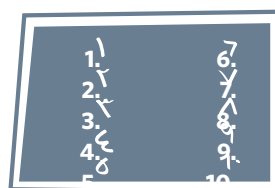
chleb
8 zdjęć
2 książki

Mahmud zabrał ze sobą:



3 koce
1 długopis
5 zdjęć

Korzystając z podpowiedzi w ramce (liczebniki) i słów, które pojawiły się na poprzednich ilustracjach, wypisz, co zabrała ze sobą Rima, siostra Mahmuda:*



* Dla ułatwienia zadania rzeczowniki arabskie zapisano w liczbie pojedynczej.

ZAŁĄCZNIK NR 2 – KARTA PRACY

MIGRACJE: POJĘCIA

Połącz pojęcia z definicjami:

MIGRACJA	Opuszczenie swojego kraju w celu osiedlenia się lub długotrwałego pobytu w innym kraju.
EMIGRACJA	Opuszczenie swojego kraju pochodzenia z powodu uzasadnionej obawy przed prześladowaniem.
IMIGRACJA	Przemieszczenia różnych grup społecznych pomiędzy różnymi skupiskami ludności, np. pomiędzy krajami lub miastami, pomiędzy różnymi rejonami geograficznymi i państwowymi.
UCHODŹSTWO	Przybycie do kraju w celu osiedlenia się lub długotrwałego pobytu.

HISTORIA MEHMETA

Przeczytaj tekst i ułóż do niego pytania zaczynające się od następujących słów:

Co...? Kto...? Dlaczego...? Kiedy...? Gdzie...? Jak...?

„Mehmet znalazł w Polsce nowy dom”,

Rafał Kostrzyński

Mehmet cierpliwie obsługuje klientów, którzy odwiedzili jego stoisko w jednym z największych centrów handlowych w Warszawie. Wokół niego na przeszklonych witrynach stoją elementy wyposażenia kuchni: naczynia, sztucze, czajniki – bogaty asortyment samych markowych produktów. Młody ekspedient za ladą z uśmiechem zachwala towar, cierpliwie udziela informacji na jego temat. Klienci słuchają i kupują albo odchodzą. Nie wiedzą, że rozmawiają z kimś, kto przyjechał tu, żeby ratować swoje życie.

Dla Mehmeta, który przyjechał do Polski sześć lat temu, stanowisko sprzedawcy na stoisku ze sprzętem kuchennym jest najlepszą pracą, jaką do tej pory udało mu się znaleźć. – Pierwszy raz w życiu pracuję na umowę, mam więc dostęp do bezpłatnej opieki lekarskiej. Jestem wreszcie niezależny, dostaję wynagrodzenie, za które mogę przeżyć – cieszy się Mehmet.

Jego szefowa ma o nim znakomitą opinię. – Mehmet jest uprzejmy, sumienny, zawsze można na nim polegać. Bardzo się cieszę, że go zatrudniłam – mówi.

Ale praca na stoisku – nawet samodzielna, nawet na umowę – nie jest szczytem jego marzeń. Mehmet mierzy znacznie wyżej. Chciałby zostać aktorem i mocno pracuje nad tym, żeby mu się to udało. Regularnie chodzi na castingi, zaczął nawet uczęszczać na lekcje aktorstwa. – To dopiero jest wyzwanie – przyznaje. – Muszę pogodzić te zajęcia z pracą i nauką w liceum dla dorosłych. Ale mam już za sobą pierwsze występy.

Mehmetowi udało się wygrać nabór na jedną z drugoplanowych ról w serialu „Misja Afganistan”, wystąpić w kilku reklamach i programach telewizyjnych. Każdy taki epizod to dodatkowy zastrzyk nie tylko gotówki (500 złotych, czasem 700), ale także wiary w siebie. – Jestem z siebie dumny, że udało mi się przełamać pewne tabu. Na castingach pojawia się niewielu obcokrajowców, a wymagania wobec mnie są takie same, jak wobec Polaków. Dlatego nawet skromna rola to dla mnie podwójny sukces.

Integracja ze społeczeństwem jest trudnym procesem, dlatego Ernest Zienkiewicz, Dyrektor Biura Krajowego UNHCR w Polsce, mówi, że sukces Mehmeta to także zasługa ludzi, którzy tak życzliwie go przyjęli. – Ta historia to godny naśladowania przykład siły i odwagi z jednej strony oraz dobrej woli z drugiej. Cieszę się, widząc, że determinacja i życzliwość spotkały się w pół drogi – dodaje Zienkiewicz.

Osiągnięcie tego stanu względnej równowagi rzeczywiście nie było łatwe. Ucieczka z Czeczenii w 2007 roku, pobyt w warszawskim domu dziecka, w końcu żmudne poszukiwania pracy i mieszkania – to wszystko wymagało ogromnego wysiłku. – Wioska, w której mieszkał mój kuzyn, została zaatakowana przez bojowników – opowiada Mehmet. – Któryś z nich zginął w czasie strzelaniny i reszta przysięgła zemstę. Kuzynowi grożono śmiercią, więc zdecydował się na ucieczkę. A że w Czeczenii zemsta dotyczy całych rodzin, musiałem uciekać razem z nim. To była ostatnia rzecz, której wtedy chciałem. Chodziłem do gimnazjum, dobrze się uczyłem i wcale nie podobała mi się perspektywa podróży w nieznaną. Ojciec mi jednak wytłumaczył, że to jedyne wyjście.

Mehmet, który wtedy miał zaledwie 15 lat, skorzystał z utartego szlaku. Pociąg do Moskwy, pociąg do Brześcia, pociąg do Terespolu. Chciał po przekroczeniu granicy pojechać dalej na zachód. – Moim celem była Francja, ale gdy polscy pogranicznicy zobaczyli, że mają do czynienia z nieletnim bez opieki, od razu skierowali mnie do domu dziecka – wspomina Mehmet.

Każdego roku polska Straż Graniczna przyjmuje kilka tysięcy wniosków o nadanie statusu uchodźcy (2012 był pod tym względem rekordowy: liczba wniosków przekroczyła 10750). Część wnioskodawców zostaje, część jedzie dalej na Zachód, naruszając – czasem nieświadomie – unijne przepisy, które nakazują oczekiwanie na rozpatrzenie wniosku w kraju, w którym przekroczyło się granicę Unii Europejskiej.

Wkrótce po umieszczeniu w domu dziecka Mehmet postanowił spróbować szczęścia na Zachodzie. Jego kuzyn, któremu udało się dostać do Francji, przysłał po niego kolegę. Zostali jednak zatrzymani w Niemczech za nielegalne przekroczenie granicy. Po miesiącu spędzonym w areszcie Mehmet został zawrócony do Polski.

- Zrozumiałem, że to tu będę musiał ułożyć sobie życie – wspomina Mehmet. – Na początku byłem przerażony, że trafiłem do domu dziecka. Trudno mi było się odnaleźć w gronie polskich dzieci, ale wkrótce zaprzyjaźniłem się z chłopakiem z Uzbekistanu, z którym mogłem porozmawiać po rosyjsku. Dzięki temu, że w domu dziecka była cała grupa dzieci uchodźczych, wkrótce poczułem się tam jak w rodzinie. Połączyły nas wspólne troski, wcale nie przeszkadzało nam to, że mówiliśmy w różnych językach.

Jolanta Chmielewska, wychowawczyni grupy dzieci uchodźczych w warszawskim Domu Dziecka, do którego trafił Mehmet po przyjeździe z Niemiec, dobrze pamięta swojego byłego podopiecznego: – Był strasznie smutny, szukał w nas rodzinnego ciepła. Widać było, że coś go gryzło, ale dzielnie sobie z tym radził. Wniósł mnóstwo pozytywnej energii do naszej gromadki. Pamiętam, jak nauczył czytać sześciolletnią dziewczynkę z Czeczenii. Nam się nie udawało, a jemu tak. Miał ogromną cierpliwość do dzieci – wspomina Chmielewska.

Mehmet mówi płynną polszczyzną, zupełnie bez obcego akcentu. – Lubiłem się uczyć polskiego, szybko okazało się, że nauka idzie mi lepiej, niż wielu polskim dzieciom. Pomogło mi to, że w warszawskim gimnazjum kolegowałem się z polskimi rówieśnikami, oglądałem polską telewizję, a wychowawczyni zadawała mi codziennie zestaw polskich słówek do nauki. Dzięki temu po wyjściu z domu dziecka łatwiej mi było rozpocząć samodzielne życie.

Najpierw pracował na budowach i w budkach z kebabem, potem w sklepach odzieżowych w największych centrach handlowych w Warszawie. Ale to była praca dorywcza. Zawsze po kilku miesiącach Mehmet musiał się rozglądać za czymś nowym. – Wszędzie każdy pracownik był moim szefem i mówił mi, co mam robić. Tego nie da się długo wytrzymać – przyznaje.

Mehmet wynajmuje niewielki pokój w bloku. 10 kilometrów od centrum miasta, ale z dobrym dojazdem. Piętrowe łóżko, szafka na książki, biurko, na nim kosmetyki. Skromnie i czysto. – Płacę 200 złotych miesięcznie, to niewielka suma nawet dla mnie. Mógłbym mieszkać za darmo, ale nie chcę. Zużywam przecież wodę i prąd – przynajmniej za to właściciele coś się należą.

Mehmet nie ma wątpliwości, że chce zostać w Polsce. – Po opuszczeniu domu dziecka udało mi się dotrzeć do kuzyna w Paryżu. Spędziłem u niego pół roku i wróciłem. W Warszawie jest mi lepiej. Tu mam więcej możliwości rozwoju. Nigdzie się stąd nie ruszam.

Źródło: UNHCR, <http://bit.ly/MehmetNowyDom>

ZAŁĄCZNIK NR 4 – MATERIAŁ POMOCNICZY

HISTORIA ŻAWIEGO

Przeczytaj tekst i ułóż do niego pytania zaczynające się od następujących słów:
Co...? Kto...? Dlaczego...? Kiedy...? Gdzie...? Jak...?

„Syryjski konflikt zrujnował im życie, więc chcą je odbudować w Polsce”, Rafał Kostrzyński

– Chciałbym wierzyć, że wojna nie pozbawiła mnie prawa do normalnego życia – mówi Żawi*, który uciekł do Polski z Syrii i dostał wraz z rodziną status uchodźcy. Bezpieczeństwo to jednak nie wszystko; przed całą piątką długa droga do względnej stabilizacji.

Żawi mówi, że lubi Polskę. Czy czuje się tu odrzucany? Raz jakiś nietrzeźwy kibic zaczął mu wygrażać w autobusie, ale zaraz został zakrzyczany przez grupę młodych dziewczyn. Jedna z nich podeszła potem do Żawiego i powiedziała mu, że Polacy wcale nie są tacy jak ten kibic, raczej jak ona. Więc nie, nie czuje się odrzucany. Ale potrzebny też się nie czuje. Trudno czuć się potrzebnym tam, gdzie nie można znaleźć pracy i gdzie wegetuje się od pierwszego do pierwszego.

Żawiego, jego 13-letnią siostrę Farah, 9-letniego brata Fadiego oraz rodziców Nidala i Bajsana wyгнаło z Syrii przerażenie. Mieszkali niedaleko Babbili, niewielkiego miasta położonego zaledwie 15 kilometrów na południe od Damaszku. Ich wioska, kiedyś spokojna, w czasie wojny stała się regularnym polem bitwy między armią rządową a rebeliantami. Wymiany ognia, ostrzały artyleryjskie stały się tam codziennością. Codziennością, do której nie można się przyzwyczaić.

Przedstawicielka UNHCR w Polsce Anna-Carin Öst, która spędziła dwa lata w ogarniętym wojną Damaszku, przyznaje, że południowe przedmieścia syryjskiej stolicy ucierpiały szczególnie dotkliwie. – Tereny zajęte przez opozycję bombardowano na oślep, powodując ogromne zniszczenia i straty w ludziach. Eksplozje były tak głośne, że słyszałam je i z biura, i z domu – mówi Öst.

– Nie mieliśmy wody i prądu, coraz trudniej było zdobyć coś do jedzenia – wspomina Żawi. – Z dwóch tysięcy osób, które mieszkały tam przed wojną, zrobiło się mniej niż tysiąc. Reszta uciekła. Chcieliśmy zostać, ale po kolejnym bombardowaniu, podczas którego eksplozja pocisku artyleryjskiego zniszczyła punkt, w którym naprawiałem komputery, uznaliśmy, że ryzyko jest zbyt duże.

Wybrali Polskę, bo jeszcze przed wybuchem wojny wyjechał tam brat Żawiego Hasan. Dzięki temu, że wysłał im zaproszenie, mogli dotrzeć do Warszawy samolotem, mając w ręku wizy. Ich celem była jednak Szwecja. – Nawet nie wiedzieliśmy, czy w Polsce jest jakikolwiek system ochrony uchodźców. Słyszeliśmy, że trudno tu o pracę i mieszkanie. Nie chcieliśmy zamieniać jednej wegetacji na drugą – tłumaczy Żawi, który w Syrii studiował informatykę i prowadził niezłe prosperujący biznes.

W Szwecji cała rodzina dostała dach nad głową, dzieci poszły do szkoły, a Żawi znalazł pracę. Władze nie zgodziły się jednak na przyjęcie wniosku o nadanie statusu uchodźcy, bo byłoby to wbrew unijnym przepisom. Żawi i jego najbliżsi usłyszeli, że o status ubiegać się mogą tylko w kraju, w którym przekroczyli granicę Unii Europejskiej. To oznaczało powrót do Polski.

Wniosek o nadanie statusu uchodźcy rodzina Żawiego złożyła na lotnisku w Katowicach, gdzie trafiła ze Szwecji. Wywiad z funkcjonariuszem Straży Granicznej zakończył się w środku nocy skierowaniem do ośrodka dla cudzoziemców w Dębaku pod Warszawą. Trzeba było czekać kolejne długie godziny na pociąg.

– W Dębaku spędziliśmy trzy miesiące. Trudno było tam wytrzymać, bo ośrodek jest położony w głębokim lesie, więc możliwości kontaktu z Polakami mieliśmy ograniczone praktycznie do zera. Znalezienie pracy w takich warunkach jest w zasadzie niemożliwe – mówi Żawi. – No i warunki mieszkaniowe... Trudno jest mieszkać w pięć osób na 15 metrach kwadratowych.

Rodzina Żawiego wyprowadziła się z ośrodka i za nieco ponad 2000 złotych pomocy socjalnej była w stanie wynająć dwupokojowe mieszkanie pod Warszawą. Brat i siostra Żawiego poszli do szkoły, ale on sam do dziś nie może znaleźć pracy. Miał kilka ofert, ale brak znajomości polskiego zawsze go dyskwalifikował.

– Trudno nauczyć się polskiego w kilka miesięcy. Tym bardziej że zajęć jest mało, często są odwoływane, a poza tym odbywają się w ciągu dnia, a więc w czasie gdy powinienem albo pracować, albo szukać pracy – wyjaśnia Żawi. W jego przypadku praca to absolutna konieczność. Ojciec jest schorowany i w podeszłym wieku, a matka musi opiekować się młodszymi dziećmi. Żawi jest jedyną osobą w rodzinie, która mogłaby ich utrzymywać. Czasem naprawi komuś komputer, ale robi to za symboliczną stawkę – zarabia tyle, że stać go codziennie na kanapkę.

Nidal, ojciec Żawiego, mówi, że nie rozumie, dlaczego Europa zamyka się na uchodźców. – Nie przyjechaliśmy tu kraść czy żebrać, ale godnie żyć. Zostawiliśmy tam dom, a to znaczy, że ja z żoną zostawiliśmy tam dorobek naszego życia, Farah i Fadi zostawili tam dzieciństwo, a Żawi zostawił studia. Ci wszyscy, którzy każą nam wracać, niech nam wierzą, że wrócilibyśmy tam natychmiast, gdybyśmy tylko mogli.

W niewielkim, czystym i schludnym mieszkaniu unosi się zapach kawy i ryżu z jaśminem. Widać, że Bajsan robi wszystko, żeby cztery ściany w bloku na osiedlu w dalekim kraju jak najbardziej przypominały jej bliskim dawnym dom. Bo dom – jak mówi Nidal – jest najważniejszy. Na jedzeniu zawsze można zaoszczędzić. Kupić jeszcze mniej i jeszcze taniej. Ale bez domu to już nie jest życie. – W Polsce integracja jest nadal problemem i uchodźcy mają utrudniony dostęp do rynku pracy czy mieszkań. To jeszcze bardziej utrudnia im rozpoczęcie nowego życia – mówi Anna-Carin Öst. – Agencje rządowe, organizacje pozarządowe, pracodawcy czy właściciele mieszkań mogą zrobić jeszcze więcej, by uchodźcy w Polsce nie czuli się niechciani.

Z opublikowanego w zeszłym roku przez UNHCR raportu wynika, że prawie połowa uchodźców w Polsce albo nie ma dachu nad głową, albo może zaraz go stracić. Żawi i jego rodzina są o krok od znalezienia się w tej sytuacji.

– Prawie całe pieniądze z pomocy społecznej przeznaczamy na czynsz za wynajem. Jedzenie kupujemy tylko dzięki temu, że udało się nam coś odłożyć w Szwecji – wyjaśnia Żawi. I dodaje, że te oszczędności skończą się najdalej w kwietniu. Gdy przyjdzie maj, Żawi albo będzie miał pracę, albo cała piątka nie będzie miała nic.

– Gdybym umiał sprawić, aby na całym świecie zapanował pokój, zrobiłbym to natychmiast. Ale nie umiem – mówi Żawi. – Mógłbym również uznać, że wojna pozbawiła mnie prawa do normalnego życia – ale tego też nie umiem. Mam nadzieję, że nigdy nie będę musiał się tego uczyć.

*Imiona wszystkich syryjskich uchodźców występujących w tym tekście zostały zmienione ze względów bezpieczeństwa.

Źródło: UNHCR: <http://bit.ly/UNHCRSyryjskiKonflikt>

WZÓR LISTU OFICJALNEGO

Warszawa, 15 maja 2019 r.

Minister Ochrony Obywateli
Michalis Chrisohoidis
4 P. Kanellopoulou St.,
GR-10177 Ateny, Grecja

Szanowny Panie Ministrze,

To wstrząsające, że kobiety, mężczyźni i dzieci, którzy szukają schronienia w Europie, są zwracani do Turcji na granicy z Grecją. Wielu z tych, których się odsyła, uciekło przed konfliktami zbrojnymi w ich krajach, np. z Syrii czy Afganistanu. Takie operacje zwracania są bezprawne i często niebezpieczne. Martwią mnie także informacje o przemocy i złym traktowaniu, których dopuszczają się greccy funkcjonariusze podczas tych operacji.

Zdaję sobie sprawę z ogromnego napływu migrantów i osób starających się o uzyskanie statusu uchodźcy w Grecji, co stanowi poważne wyzwanie dla Pana kraju. Popieram tym samym wezwanie Amnesty International o pomoc dla Grecji ze strony innych państw członkowskich i większy podział odpowiedzialności między wszystkie kraje Unii Europejskiej. Jednocześnie jednak sytuacja ta nie może być usprawiedliwieniem dla naruszeń praw człowieka popełnianych przez grecką straż graniczną i straż przybrzeżną.

Tym samym wzywam Pana do:

- natychmiastowego wstrzymania niezgodnych z prawem praktyk zwracania migrantów i uchodźców na granicy grecko-tureckiej; przeprowadzenia rzetelnych śledztw w sprawie dotychczasowych domniemyanych operacji tego typu oraz ukarania winnych;
- zapewnienia, że wszyscy, którzy docierają na granicę grecko-turecką są traktowani w sposób zgodny z międzynarodowymi standardami praw człowieka, w tym są poinformowani o możliwości ubiegania się o status uchodźcy lub inną formę ochrony oraz procedurach z tym związanych,
- poszanowania prawa do wolności osobistej przez skończenie z praktyką detencji migrantów o nieuregulowanym statusie i osób ubiegających się o status uchodźcy oraz wprowadzenie alternatywnych dla detencji rozwiązań.

Z poważaniem

(imię i nazwisko)



Scenariusz pochodzi z publikacji „Edukacja globalna na zajęciach języka polskiego w gimnazjum” wydanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w 2015 roku w ramach projektu „W świat z klasą”.

Publikacja dostępna pod adresem: http://bit.ly/WSK_Polski

Aktualizacja w ramach projektu „Ścieżki do Celów” w 2019 roku.

Autorka: Inga Wojtysiak-Opas

Aktualizacja: Jadwiga Jarosz, Justyna Zamojda

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP oraz ze środków Unii Europejskiej.



polska pomoc



Materiał jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2019. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.